

Przemysław Chmielewski, Bieszczadzki grajek

W kapeluszu brzęknęły talary
Z kąta sali ktoś dorzucił bard
Jaki bard tylko... bieszczadzki grajek
A przy barze zaczęli się śmiać

Nic to stary bierz swoją gitarę
Na połonin poprowadź nas szlak
Gdzie za miłość nie żąda nikt wiary
I chłopaki znikają we mgłach

Gdzie dziewczyna o twarzy anioła
Włos rozpuszcza jak skłębiony San
Gdzie kapliczka powrotów przydrożna
Dzisiaj stary zaprowadź nas tam

Gdzie wciąż kumpli nam kilku zostało
Których los kiedyś gestem swym dał
I zaczaruj nas bieszczadzki grajku
Razem z nami zaczaruj ten świat